

**PRENUMERATA:**

**w Łodzi:**

Rocznie	rs. 6
Półrocznie	" 3
Kwartalnie	" 1 k. 50
Miesięcznie	" 50

**w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:**

Rocznie	rs. 8
Półrocznie	" 4
Kwartalnie	" 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Filipa Benecyusa.  
 Jutro: Bartłomieja Ap.  
 Wschód słońca o godz. 4 min. 52. Zachód o godz. 7 min. 11.  
 Długość dnia godz. 14 min. 19. Ubyło dnia godz. 2 min. 2.

**Biuro Redakcyi i Administracyi**  
 ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.  
 Adres telegraficzny:  
 „DZIENNIK“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrzeczniej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreśowane po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

## W kwestyi odszkodowania robotnika.

(Z Gazety Sądowej).

Rozwój przemysłu fabrycznego coraz częstszymi czyni nieszczęśliwe wypadki podczas pracy przy maszynach. Nie mając danych, naszego kraju dotyczących, ograniczymy się na przytoczeniu, że w Królestwie Pruskim, w ciągu roku 1876, w samych tylko fabrykach wyrobów metalowych, było 81 wypadków śmierci i 1411 okaleczenia.

Liczba procesów, wytaczanych przez poszkodowanych na zdrowiu robotników o wynagrodzenie, z każdym rokiem wzrasta, sprawiedliwe jednak wyrokowanie w tego rodzaju sprawach nader jest trudnym, z uwagi na zwykle skomplikowane, a często nieodgadnione przyczyny wypadków. Robotnik, zwykle podczas procesu, opuszczający fabrykę, rzadko kiedy jest w stanie wyjaśnić zdarzenie i udowodnić winę fabrykanta, który broni się tem, że powód nie złożył dowodu winy ze strony zarządu fabryki, że zatem prawdopodobnie przyczyną wypadku była nieostrożność robotnika, który zresztą, wynajmując się, przyjął na się ryzyko, połączone z zawodem. Cała trudność polega na kwestyi dowodu. Ostatniemi czasami, prawodawstwa zaczęły określać ściśle wypadki odpowiedzialności właścicieli fabryk, a nawet na nich wkładać ciężar dowodzenia, iż wina zachodziła ze strony robotnika. I tak. Prawo szwajcarskie o robotcie w fabrykach z r. 1877 wręcz stanowi, iż właściciel fabryki odpowiada za szkodę, zrzadzoną przez śmierć lub okaleczenie robotnika podczas roboty: a) jeśli przyczyną była wina fabrykanta i b) jeśli przyczyną wypadku została niewyjaśniona, a właściciel fabryki nie zdoła udowodnić, iż przyczyną była siła większa lub nieostrożność samego robotnika.

I w tych krajach, gdzie prawodawstwo dotąd nie uregulowało kwestyi dowodu w tego rodzaju sprawach, powstaje wśród prawników dążenie do zmiany dotychczasowej jurysprudeneyi. Pragniemy tu streścić zajmującą teorię, wygłoszoną w tym

względnie przez belgijskich prawników pp. Sainctelette i Sauzet i przyjętą przez niektóre sądy w Belgii. Sierpniowy zeszyt „Revue critique de legislation et de jurisprudence“ z r. 1886 zawiera ciekawy wykład tej teorii i krytykę jej przez p. A. F. Lefebvre dokonaną.

Jurisprudencja aż do ostatnich czasów jednogłośnie rozstrzygała, iż jedyną podstawą akcji robotnika przeciwko pracodawcy o odszkodowanie był przepis artykułu 1382 kodeksu cywilnego, to jest wina ze strony pracodawcy, którą musi udowodnić robotnik. Ponieważ robotnik był obowiązany przedstawić dowód zupełny, zatem w razie jakichkolwiek wątpliwości korzystał z nich pracodawca i robotnik z akcją upadał.

Podstawą teorii p. Sainctelette jest rozróżnienie dwóch win: a) umownej (faute contractuelle) i b) przestępnej (faute delictuelle). Jeżeli nie dając tego, do czego zobowiązany jestem przez umowę, wyrządzam stronie drugiej szkodę, odpowiedzialność moja wynagrodzenia opiera się na przepisie art. 1135 i 1147 kodeksu cywilnego, wina moja nazywa się umowną i na mnie ciąży obowiązek udowodnienia, że przyczyną była siła większa. Jeśli zaś uczynię coś przynoszącego szkodę, osobie, względem której nie miałem żadnych z umowy płynących obowiązków, odpowiedzialność moja płynie z art. 1382 kodeksu cywilnego, wina nosi nazwę przestępnej i wtedy powód poszkodowany winien złożyć sądowi dowód, że przyczyną szkody był mój czyn.

Stosując to rozróżnienie do wypadków nieszczęśliwych podczas pracy robotnika przy maszynie, nowa teoria wygłasza, że odpowiedzialność pracodawcy opiera się na art. 1135 kodeksu cywilnego. W myśl tego przepisu pracodawca winien dać robotnikowi do pracy najtemu bezpieczeństwo osoby i ma obowiązek czuwać nad tem, aby robotnik nie został uszkodzonym podczas pracy. Robotnik oddając przedsiębiorcy swą osobę, nadaje temu ostatniemu prawo kierowania i użytkowania jego zdolności, ma zatem prawo po ukończeniu roboty odebrać swą osobę nienaruszoną tak samo, jak każdy wypuszczający w dzierżawę rzecz jakąś, ma prawo po usta-

niu terminu najmu odebrać rzecz swą w całości i w dobrym stanie. Robotnik zrzeka się woli własnej na rzecz pracodawcy i nie myśli o czuwaniu nad sobą, pewny będąc, że czuwa nad nim przedsiębiorca. Jeżeli tedy robotnik zostaje zabitym lub skańczonym, jest jasnym, że nie otrzymał tego, co otrzymał być powinien, to jest, bezpieczeństwa, skutkiem czego pracodawca winien go wynagrodzić.

Rezultat tej teorii jest taki, że robotnik powołuje się tylko na fakt następnego wypadku i na art. 1135 kod. cyw.; pracodawca zaś, jeśli utrzymuje, że przyczyną była nieroztropność robotnika, lub siła wyższa, winien tego dowieść. Wszelkie zatem wypadki, w których przyczyna zostanie niewykrytą, podług nowej teorii przynoszają szkodę pozwanemu pracodawcy. Odpowiedzialność pracodawcy zwiększa się w miarę większej zależności robotnika i niebezpieczeństwa roboty. Największą staje się ta odpowiedzialność wówczas, gdy robotnik, stający się sam rodzajem posłusznego koła maszyny, stoi w miejscu pełnym niebezpieczeństw; najmniejszą jest wtedy, gdy robotnik bierze robotę do domu dla wykonania jej u siebie własnymi narzędziami. Teoria ta, wkładająca na pozwanego, obowiązek udowodnienia sądowi przyczyn wypadku, napotyka jednakowoż na bardzo poważne zarzuty. I tak: Przedewszystkiem samo rozróżnienie dwóch odpowiedzialności i dwóch win — umownej i przestępnej — jest nader wątpliwem, prawo bowiem całą odpowiedzialność za szkodę, zrzadzoną czynami lub opuszczeniami, zawiera w przepisach artykułów 1382 kod. cyw. i następnych, a te nie rozróżniają dwu gatunków odpowiedzialności. Następnie nie można twierdzić, iż umowa o najem pracy zawiera w sobie *implicite* warunek bezpieczeństwa osoby, przeciwnie, zawiera ona w sobie domyślne niebezpieczeństwo, na które robotnik się zgadza. Jeżeli naprzykład przedsiębiorca budowy dachów najmuje robotnika, to nie dlatego, aby ten ostatni chodził po ziemi, lecz po belkach wysoko położonych w miejscach niebezpiecznych. Pracodawca zatem ma zamiar właśnie wystawić robotnika, który wie o tem i zgadza się na to, na pewnego rodzaju niebezpieczeństwo, nie mówi mu: ja

ci dam i gwarantuję *zupelne* bezpieczeństwo osoby. Robotnik ma zatem prawo tylko żądać, aby zachowane były środki ochronne, które podług przepisów policyjnych zachowane być winny. Jeśli ulegnie nieszczęściu robotnik, winien on udowodnić, że przepisy powyższe zachowaniami nie były, nie może twierdzić, że umowa zawierała w sobie domyślny warunek zupełnego bezpieczeństwa. Z punktu więc rozbioru domniemyanych warunków umowy o najem, teoria, uwalniająca robotnika od obowiązku złożenia dowodu winy fabrykanta, ulega mocnym zarzutom.

Daleko zasadniejsze wydaje się nam zdanie, wyrzeczone przez I departament izby sądowej warszawskiej w sprawie robotnika Witolio przeciwko warszawskiej fabryce stali z r. 1886. Istota sprawy była następująca: Maszyna uszkodziła rękę prawą robotnikowi w chwili zakładania pasa na blok. Pozwana fabryka broniła się tem, iż powód nie przedstawia dowodu jej winy. Izba sądowa w jednym z motywów wyroku, iż odpowiedzialność fabryki wypływa nie z artykułu 1382 kod. cyw., lecz z art. 1384 kod. cyw., że zatem na fabryce ciąży obowiązek złożenia dowodu, iż przyczyną była nieostrożność robotnika. I rzeczywiście, w myśl art. 1384 każdy odpowiada za szkodę zrzadzoną przez przedmiot doń należący, jeśli zatem maszyna, będąca własnością fabryki, wyrządza szkodę, sam ten fakt, w myśl art. 1383 kod. cyw. daje prawo robotnikowi do akcji o odszkodowanie, bez obowiązku dowodzenia winy ze strony zarządu fabryki. Ponieważ jednak izba sądowa w pomienionej sprawie rozpatrzyła także przyczyny wypadku i znalazła oprócz tego zarząd fabryki winnym złego ustawienia przyrządów, powyższy motyw nie daje prawa do twierdzenia, iż nasze sądy wyraziły zasadę absolutnego uwolnienia robotnika od obowiązku składania dowodu winy fabrykanta. W każdym jednak razie jest to zwrot ku nowej teorii.

Absolute stosowanie teorii pp. Sainctelette i Sauzet stałoby się niebezpiecznym dla przemysłu, w większości bowiem spraw i często może niesłusznie właściciele fabryk byłiby skazywani na kosztowne odszkodowanie robotników dlatego jedynie, że nie byli w stanie wyjaśnić przyczyn wypadku.

18)

**W. BESANT.**

## DZIECI GIBEONA.

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH.

Przekład z angielskiego

A. Morzkowskiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 183).

— Walentyno! ty płaczesz — zawołała dziewczyna. Moja jedyna! Jakżeż ja mogę być przyjaciółką takiej pięknej miss?

— Jestem przecież siostrą Melendo.

Po raz pierwszy Walentyna kłamała — i to tak gładko.

— Opowiedz że mi, — prosiła, twoje życie. Czy zawsze byłaś taką biedną?

— Nie — ale mój ojciec zbankrutował.

Bankructwo wydało się Walentynie drobnością w porównaniu z nędzą panującą na Ivy Lane.

— Ojciec miał sklep przy ulicy Goswell. Ja i moja siostra chodziłyśmy na pensyę, a w niedzielę do kaplicy, gdzie mieliśmy własną ławkę. Mój ojciec cały dzień siedział w sklepie — handlował sukniem — zawsze był zadowolony i uśmiechnięty. Wieczorem jedliśmy wszyscy razem kolację, a ojciec rozmawiał z matką o ulepszeniach jakie chciał u siebie zaprowadzić, o przyszłości naszej. Ani przypuszczał, że go spotka nieszczęście.

— Ocz się stało?

— Zbankrutował.

— Dlaczego?

— Nie wiem. Podobno nastąpił ciężkie

czasy. W wielkich sklepach zaczęto sprzedawać taniej sukna, kundmani odpadali, ale ojciec utrzymywał, że każdy musi mieć zarobek, inaczej z czegożby ludzie żyli? Posmutniał wtedy, a matka płakała po całych dniach, dopiero gdy ojciec wracał, śmiała się niby, udawała wesołą i chciała pocieszać męża. Biedna matka! Odprawiono służącą, przestałyśmy chodzić do szkoły. Aż wreszcie pewnego dnia ojciec powrócił błąd, rzucił się na krzesło i lkał ciężko. Zajęli nam wszystkie towary w sklepie i byliśmy zrujnowani... Ojciec po kilku dniach zaczął starać się o jakie miejsce.

— A potem?

— Powracał codziennie z pustymi rękami. Kupcy z nieufnością patrzyli na bankruta; przytem ojciec znał wszystkie tajemnice handlu sukniem, i to nie podobało się bliźniakom, bo wszystko musieliśmy robić z wiedzą ojca. To też nie znalazł miejsca. Biedna matka umarła z nędzy na jakąś gorączkę.

— A cóż stało się z ojcem?

— Biedak, nie można go obwiniać, rozpił się; dostawał wsparcia ośmnaście pensów dziennie, on — dawny właściciel sklepu, wreszcie zaziębił się i umarł w szpitalu.

— I ty zostałeś sama. A twoi bracia, siostry?

— Miałam tylko jedną siostrę, — odparła Lotty po chwili wahania.

— Czy żyje?

— Ja nie wiem, — szepnęła. Pewnego wieczoru powiedziała, że zbrzydła jej nędza przy pracy, poszła — i nie wróciła więcej. Biedna Tilly. Miała przesliczne błękitne oczy i śmiała się lubiła. — Liza przypomina mi Tilly, bo również skarży się na nędzę, na głód, a jej ojciec jest tak biedny, że pomódz jej nie może.

— Gdzie mieszka jej ojciec?

— W tym samym domu na parterze, nazywa się Lane. Podobno był on niegdyś gentlemanem — ale potem spotykały go różne nieszczęścia. Teraz pisze listy niemieckim żydom i prawdziwym Niemcom. Zna wiele języków, pomimo to jednak za ledwie żyć może.

— Lotty, — czy dzieje każdej z was są tak strasznie, smutne?

— Pewnie. — Ja nie wiem.

— Jakimże sposobem zapoznałaś się z Melendo?

Była to zwykła historia. Dwie biedy zamieszkały w jednym domu, istota silniejsza przygarbiona słabszą. Na każdym prawie poddaszu usłyszeć to ją można.

Walentyna ucałowała Lotty.

— Śpij moje dziecko, śpij. — Powinnyśmy wspomagać się wzajemnie — dodała po chwili, jakby sama do siebie, bo nikt inny i nic nam nie pomoże.

**ROZDZIAŁ XV.**

Nazajutrz rano Walentyna przyszła do Melendo.

— Chciałabym odrobić dzisiaj pracę Lotty — odezwała się.

Lotty ukazała się też we drzwiach.

— Melendo, — ja ją o to nie prosiłam, — rzekła niesmiało.

— Ona potrzebuje odpoczynku. Czy mogę szyc tutaj, czy też mam zanieść robotę do mego pokoju?

— Przyszła jej nowa fantazyja do głowy, — zawyrokowała Melendo. Daj jej koszułkę Lizo, niech Lotty odpocznie tymczasem. Polly ustanie wkrótce. Nie ma nic do roboty, więc kaprysi.

— Melendo, pozwól Lotty odpocząć w moim pokoju, będzie jej tam wygodniej, — rzekła Walentyna pomijając milczeniem u-

wagi o kaprysach. Lotty zje dzisiaj mój obiad, a ja wypiję jej herbatę. — Nie gniewaj się Melendo, wszak ciebie nie częstuję.

— I nie poczęstujesz nigdy! Tak! — zawołała Melenda. — Nic od ciebie nie przyjmę. Myślisz może, że się upokorzę przed tobą, dla tego, że masz trochę pieniędzy, że wychowała cię lady i nauczyła gardzić nami, wreszcie chcesz odebrać mi przyjaciół Lotty. Nie Lotty droga, — dodała nagle słodkim głosem, — ona chce nas rozdzielić, ale nie dokaże tego, nieprawdaż? Tyle lat pracowaliśmy razem. Ja zawsze będę pracowała u ciebie, moja biedaczko, chociażby mi przyszło noc całą przesiedzieć. Ale ja nie mogę dać ci szynki ani winogron — tak jak ona — mogę tylko pracować. I lzy zabłyśły w jej oczach.

— Ona nie chce nas rozdzielić, — odparła Lotty — i nie sądzę żebym cię kiedy opuścił miała. Bądź lepszą dla niej, Melendo. Przecież to zawsze twoja siostra.

Melenda szybko lzy otarła. Czyż Lotty przesłały już na stronę nieprzyjaciela?

— Nie zabierzesz mi jej — gwałtownie zawołała.

Potem umilkła i rzuciła się do swojej pracy. To znaczyło, że jeśli Lotty chce, może przyjąć propozycję Walentyny.

— Spójrz Melendo, na jej wybladłą twarzyczkę. Pozwól jej odpocząć, za to będziesz mogła mówić mi co ci się tylko podoba.

— Zaprowadź że ją więc do twego pokoju, karm ją befsztykami, ale ja nic od ciebie nie przyjmę.

Walentyna ułożyła Lotty na sezlongu, przysunęła stolicek z książkami i szyc poszła.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Jedynym punktem wyjścia dla pogodzenia interesów przemysłu, oraz opieki nad klasą robotniczą...

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

Najwyżej zatwierdzone 15 czerwca 1887 roku zdanie rady państwa

O wykroczeniach przeciwko ustawie stempłowej i o sposobie prowadzenia spraw co do tych wykroczeń.

(Dalszy ciąg. — patrz Nr. 184.)

6) Oznaczone w p. 5 decyzje wydają się bez wzywania osób, na które się nakłada karg...

7) Po przygotowaniu decyzji o karze stempłowej w formie ostatecznej, sąd natychmiast rozkazuje policji lub innej instytucji...

8) Na decyzje sądu o ściąganiu kar stempłowych, mogą być zanoszone tak przez osoby prywatne, jak i przez izbę skarbową...

9) Podanie skargi nie wstrzymuje wprowadzenia decyzji sądu w wykonanie...

10) Decyzje sądowe o ściąganiu kar stempłowych, wprowadzają się w wykonanie pod nadzorem izby skarbowej...

11) Osobie, na którą nałożono karę stempłową, nie inaczej wydaje się nakaz egzekucyjny...

12) Urzędy administracyjne i osoby urzędowe, oraz sądy wolostne, inności i inne...

13) Izba skarbową, według przysłańskich jej lub wykrytych przez nią samą dowodów...

14) Decyzje izb skarbowych o ściąganiu kar stempłowych w wysokości nie przekraczającej 30 rs. uważają się za ostateczne...

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 20 sierpnia). Położenie giełdy poprawiło się widocznie w dniach ostatnich...

sum w zagranicznych papierach państwowych, obawiając się, że napaści pism półroczowych na papiery rosyjskie...

Targi warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 20 sierpnia). Wtorek. W tygodniu ubiegłym nie było żadnego ruchu na targu warszawskim...

Wtorek. Antwerpia, 17 sierpnia. Na pierwszym posiedzeniu aukcyjnym w La Plata wystawiono na sprzedaż: 1,358 bel Buenos-Ayres...

domiu składu mebli żelaznych warszawskiej fabryki Gostyńskiego, oraz naczyń kuchennych z fabryki „Wulkan”...

W m. Korotyszewie, powiatu radomyńskiego guberni kijowskiej funkcjonuje obecnie blisko 20 fabryk sukna na małą skalę...

Nagroda. Towarzystwo popierania przemysłu w Santjago urządziło w listopadzie wystawę konkurencyjną maszyn do oczyszczania lnu...

Poznań. Zjazd przemysłowców. W dniu 16 b. m., otwarto w Poznaniu zjazd przemysłowców polskich wobec 470-ku uczestników...

Kronika Łódzka.

(—) Panu Adolfowi Peretzowi z „Gazety losowań” Pojmujemy doskonale zacieśność pańską z powodu zwrócenia uwagi publicznej na szantaż, który pan uwagi wprowadzić do prasy polskiej...

(—) Z teatru. Dwa ostatnie dni ubiegłego tygodnia były szczęśliwymi dla kasy teatru letniego. W sobotę, licznie zgromadzona publiczność przysłuchiwała się „Wesołej dwojce”...

W niedzielę teatr letni był przepelniony; wszystkie loże i krzesła zajęte, w ogródku mnóstwo widzów. Komedijkę ze śpiewami „Kłopoty czulego serca” odegrało z doskonałym humorem...

(—) Od inspektora łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej otrzymaliśmy następujące pismo: „Dyrektor fabryki „Birbaum, Schwarc, Löw i Ska” p. Henryk Birbaum złożył u mnie na korzyść biednych uczniów łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej 100 rubli...

PRZEZ PALCE.

(List z Warszawy).

U nas, stara, to podobno prawda, wszystko jest pozorem, nie rzeczywistością, wszystko błichtrem i szychem a nie złotem prawdziwym. Mamy w sobie obok tej chęci udawania tego czym nie jesteśmy, dużo owczego pędu...

Wszystko to piszemy nie dlatego, żebyśmy wogóle nie uznawali doniosłości wystaw, ale dlatego, że jaknajpóźniej instytucje tak i myśl wystaw umiano już skrzywić i zohydzić...

Piękniejszą i ciekawszą zato będziemy mieli wystawę, gdy olbrzymie rusztowania usuną i odnowiony pomnik Zygmunta III ukaże nam się. Ma to nastąpić niedługo. Podstawa z ciemnego, stalowej barwy marmuru już jest gotowa...

Wielką nowością dnia w Warszawie jest \*) Sąd ten szanownego felietonisty zanadto rzecz uogólnia i przez to samo jest w znacznej części błędnym. (Przyp. red.)

szkaradna zbrodnia, jakiej dopuścił się na własnej żonie młody, trzydziestoletni człowiek, kupiec, posiadający skład bielizny na Podwalu, w pałacu niegdyś Dyzmańskich. Dwa tygodnie temu, nad wieczorem zamknął on sklep, służbie pozwolił wyjść na miasto, mówiąc, że z żoną udaje się do teatru...

Nazajutrz rano, gdy się wieść rozeszła o zbrodni, tłumy ludu obległy obszerny dom Dyzmańskich. Czego tam nie mówiono! jak kumoszki miejscowe nie wymyślały na mężczyzn! „Kuzda mężczyzna jest łajdaczką”...

Jednym słowem zbrodnia ta w naszym życiu, zrobiła silną sensację. Przez kilka dni o niej tylko mówiono i nią się zajmowano.

Żelazko Krzywda.

Aukcja była odwiedzana licznie, lecz nabywcy opanowali wstrzemięźliwość. Za drobną Buenos-Ayres I a płacono 1.30 fr., za dobrą Buenos-Ayres I a 1.40—1.45 fr. przy wydatności 80%...

Wtorek. Antwerpia, 18 sierpnia. Aukcja. Wystawiono na sprzedaż 2,093 bel wlny La Plata, sprzedano 741 bel. Uposobienie dla wszystkich gatunków było lepsze, ceny nie uległy zmianie...

Wtorek. Antwerpia, 19 sierpnia. Aukcja. Wystawiono na sprzedaż 1,426 bel wlny La Plata, 1,202 bel przyładkowej i 107 bel algijskiej, sprzedano 472 bel wlny La Plata, 46 bel przyładkowej i 5 bel algijskiej...

Wtorek. Havre, 18 sierpnia. Sprzedano 1,547 bel Bardzo ordynaryjna Louisiana 65.50, gorsza 62.50, Georgia dobra ordynaryjna 65.50, ordynaryjna 65.00, na sier. 62.80, na wrz.-paź.-list. 61.60, na gr.-st.-li. 60.40, na nr. 60.80. Oomra dobra ordynaryjna 49.00, Broach dobra ordynaryjna 54.00.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Z kolei. Z rozporządzenia ministra komunikacji, ogłoszony został spis stacji na kolejach żelaznych w Królestwie Polskim, na których pasażerów z wagonów usuwać nie wolno. Do stacji tych należą: na kolei warszawsko-wiedeńskiej Radziwiłłów, Pływiec, Rogów, Kuluszki, Baby, Zabkowiec i Strzemieszyce...

Nowy zakład. Jeden z kapitalistów warszawskich krząta się około założenia w Ra-

mowi, w imieniu rady szkolnej, serdeczne podziękowanie za powyższą ofiarę. Łódź dnia 10 sierpnia 1887 r.

Inspektor W. Karpow.

(-) Nekrolog. Były nauczyciel rysunków przy tutejszej wyższej szkole rzemieślniczej i niedzielnej szkole rysunkowej, Juliusz Oleniew, zmarł w Moskwie dnia 19 sierpnia, w 39 roku życia.

(-) Z wycieczki do Włocławka. Kilka osób podążyło z Łodzi do Włocławka, w celu obserwowania zaćmienia słońca. Będący pomiędzy niemi dr. L. przysłał nam następującą notatkę:

Już o 5-ej miejscowa i okoliczna inteligencja zebrała się na wzniesieniu w Górnem Szpetalu, wsi leżącej 4 wiorsty poza Wisłą. Widnokrąg swobodny; lekki wiatr północno-zachodni. Klub wioślarski, fotograf i rysownik trzymali w pogotowiu narzędzia do obserwacji. Od 5 min. 20 — minut 27, postępujące zaćmienie widnokręgu; 5.28 pojawienie się czerwono-żółtego pasa na wschodzie, który stawał się coraz jaśniejszym w miarę jak widnokrąg się ściemniał. O godzinie 5 minut 36 — 37 1/2 (podług zegara kolejowego drogi bydgoskiej) nastąpiła raptowna zupełna ciemność; poprzednio widoczny rąbek świetlny, znikł chwilowo, a natomiast pokazało się świetlane promieniste prążkowanie w kierunku prostopadłym do horyzontu, z dolnej strony poprzednio widzianego rąbka. Czytanie niemożliwe, cyfry na zegarze i wskazówki nie do rozpoznania, noc zupełna. Godzina 5 minut 33: jasny rąbek powraca, czytanie możliwe; 5.40 jasny dzień, niebo zachmurzone. Pomimo niepogody ze 100 osób dotrzymało placu do końca zjawiska.

(-) Zabawie ogrodowej w parku miejskim, na cele towarzyszenia dobroczynności, towarzyszyła w niedzielę stała pogoda, jakkolwiek słońce kryło się po za chmurami. Rozrywek muzycznych było mniej niż po inne lata. W braku innych orkiestr, cały program koncertowy wypełniła orkiestra fabryczna scheiblerowska, doskonale już wyćwiczona. O zmierzchu zapalono ognie bengalskie, słońca gwiazdziste i mnóstwo różnobarwnych lampionów. Niespodzianką stanowiły podarki, których było ogółem 5,000 sztuk w trzech namiotach. Ponieważ i sprzedaż kwiatów dała zapewne niezły dochód, można więc przypuszczać, że kasa towarzystwa dobroczynności otrzyma z zabawy bardzo okazały zasilek. Scisk przy stołach restauracyjnych był meczący, jak zwykle; o krzeselka walczone formalnie. Wczoraj, przy pogodzie i łagodnym wietrze wschodnim odbył się dalszy ciąg zabawy.

(-) O nas. Czasopismo „The American Mail” wydawane co miesiąc w Nowym Jorku, zawiera obszerny artykuł o tutejszym przemysle bawełnianym. Nieznany sprawozdawca obrobił cyfrowo stan produkcji w Łodzi, Zgierz i Ozorkowie. W pozycyie kwietniowym opisano trawienie fabryki Scheiblera, Poznańskiego i Slesera.

(-) Zmarło w Łodzi w tygodniu ubiegłym od d. 15 do włącznie 21 sierpnia, dzieci do lat 15: katolików 39, ewangelików 20, żydów 12, — razem 71; dorosłych: katolików 12, ewangelików 5, żydów 2, — razem 18.

Ogółem zmarło w tygodniu ubiegłym osmdziesiąt dziewięć osób, czyli o 31 mniej aniżeli w tygodniu poprzednim. Śmiertelność zmniejszyła się pomiędzy dziećmi o 34, pomiędzy dorosłymi wzmożła się o 3 wypadki.

(-) Zguba. W grudniu r. z. znaleziono na ulicy Zawadzkiej, pod oknem wystawowym księgarni Fischera notyskę, w której znajdowało się 13 rubli, fotografia, depecha i piosnka w polskim języku. Notyskę znalazł jeden z nieletnich roznosicieli gazet i złożył ją w redakcyi „Łodz. Ztg.”, która w swoim czasie podała właściwe ogłoszenie w swojej gazecie. Ponieważ do tej pory nikt się po zgubę nie zgłosił, może więc za pośrednictwem tych słów znaleźć się właściciel.

(-) Kradzież. Jedna z akuserek tutejszych, mieszkająca samotnie, padła ofiarą spółki złodziejskiej przed kilku dniami w samo południe. Wezwana do chorej przez jakąś starą kobietę, wsiadła akuszerka do dorożki i podążyła na Wólkę, w okolicy szpitala. Koło apteki Stopczyka przewodniczka wysiadła, jakoby w celu zakupienia niezbędnych przedmiotów, akuszerka zaś pojechała dalej, za wskazanym adresem; przybywszy na miejsce, nie znalazła chorej w domu oznaczonym, ani w sąsiednich. Podejrzewając zły zamiar, akuszerka kazała się czempredzej odwieźć do miasta, lecz przybyła do swego mieszkania już zapóźno. Mieszkanie było wprawdzie zamknięte, lecz wewnątrz puste; futro, garderoba, bielizna, drobiazgi kosztowniejsze i pewna kwota pieniędzy, zniknęły bez śladu. Wiadomość o tem podaje „Tageblatt”, bez bliższych szczegółów.

(-) Ze stacyi telefonów. W ostatnim tygodniu połączono ze stacyą centralną oddział banku państwa oraz dwie cukiernie, nową Majera przy ulicy Piotrkowskiej i świeżo otworzoną Raymonda, na rogu Pa-saży. Weszła także obecnie na listę abonentów przedziałnia F. Mayerhoffa.

(-) Dziś w letnim teatrze przedstawiony będzie po raz pierwszy dramat 5 aktowy pp. D'Emery i Farbe p. t. „Męzczenica”, w przekładzie Z. Sarneckiego. Dramat ten stałe zapelnia kasę letniego teatru w Warszawie.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Zaćmienie. Dyrekcyja obserwatorium astronomicznego w Warszawie ogłasza co następuje: „Zaćmienie słońca w Warszawie odbyło się przy warunkach bardzo niesprzyjających. Ciągły deszcz i gęste chmury nie pozwoliły nawet zobaczyć słońca. W skutek tego przy wszystkich możliwych przygotowaniach, poczynionych przy obserwatorium astronomicznem uniwersytetu warszawskiego, nie było możności spożytkowania tego rzadkiego zjawiska dla obserwacji astronomicznych. Z instrukcyi głównego obserwatorium fizycznego prowadzone były, jednocześnie z zaćmieniem słońca spostrzeżenia meteorologiczne w dziesięciominutowych odstępach czasu, jednakowoż i te spostrzeżenia, z przyczyny gęstych chmur, nie ujawniły wpływu zaćmienia słońca na temperaturę, co bezwątpienia wydarzyłoby się, gdyby zaćmienie odbyło się przy pigmej, jasnej pogodzie. Jeden tylko szczegół dokładnie był zauważony, a mianowicie, iż pomiędzy g. 5-tą min. 33 a 5-tą min. 40, w czasie pory najwyższego zaćmienia, na horyzoncie zrobiło się znacznie ciemniej niż było przedtem.”

— Fotografie zaćmienia. W jednym z warszawskich zakładów fotograficznych ostatecznie utrwalone zostały dwie klisze, na których dokonano zdjęć tarczy słonecznej podczas zaćmienia w Wilnie. Fotografował w Wilnie dr. Jędrzejewicz, klisze zaś przywiózł do Warszawy p. Wł. Natanson. Z przyczyny niepogody, całkowicie zaćmionej tarczy utrwalać było niepodobna, klisze przedstawiają zatem fazę, w której słońce na podobieństwo bardzo wąskiego sierpa (około 0.02 średnicy) wygląda z poza księżycą. Pomimo niepomyślnych warunków, odbitki okazały się dość wyraźnymi i przydatnymi do celów naukowych.

— Nowe projekty. „Ruskij kurjer” donosi, że ministerya sprawiedliwości i spraw wewnętrznych przygotowują dla rady państwa projekty reformy sądownictwa. Oba projekty wiece się różnią od siebie.

— Wspomnienie pośmiertne. W Piotrkowie zmarł w tych dniach zasłużony pedagog ś. p. Leon Rzecznowski. Początkowo nauki pobierał w Szczuczynie, a ukończywszy potem kursy pedagogiczne w Petersburgu, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu. Był nauczycielem gimnazjum w Łomży, a następnie w Piotrkowie. Ś. p. Rzecznowski zajmował się także literaturą, a głównie badaniami przeszłości; wydał bardzo poważną monografię p. t. „Dawna i teraźniejsza Łomża”, oraz „Opis Piotrkowa”. Przyczynił się w znacznym stopniu do założenia pisma peryodycznego w Piotrkowie i chętnie je pracami swemi zasilał. W swoim czasie był współpracownikiem i korespondentem „Gazety codziennej” (z Łomży), później był korespondentem „Wieku” od czasu założenia tego pisma, aż do ostatniej prawie chwili. Oczesł pamięci pracowitego i zacnego człowieka.

— Niemcy koloniści z guberni saratowskiej przed niedawnym czasem zaczęli przesiedlać się do Ameryki, obecnie jednak prąd ten zwrócił się do guberni orenburskiej.

— Paryż. Rada miasta Paryża zakłada szkołę dla 300 uczniów, którzy będą się w niej uczyli praktycznie drukarstwa, litografii, cynkografii, wytrawiania, drzeworytnictwa, robienia map, lania cziłonek, fotografury, introligatorstwa, wogóle wszystkich, co jest potrzebnem do wykonania dzieł graficznych. Szkoła ta będzie nosiła miano „Ecole de livre.”

— Z Brukseli donoszą, że niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się ognia w lasach heratogęńskich, już usunięto. Do dalszych prac wystarcza personel leśniczy i robotniczy. Pomoc wojska stała się zbędna.

— W Paryżu zmarł pisarz Albert Duruy, syn uczonego Wiktora Duruy.

— Cholera. Z Rzymu donoszą o zaszytych tam jakoby czterech wypadkach cholery.

ROZMAITOSTCI.

× Mormonizm zniknie wkrótce zupełnie. Głównem jego gniazdem było, jak wiadomo, terytorium Utah, z miastem leżącym na brzegu Słonego jeziora. Otóż przed mie-

siącem na terytorium tem odbył się wielki meeting, na którym sami mormoni uchwalili bezwarunkowe zniesienie wielożenstwa. Odtąd każdy, komu dowioda posiadania więcej niż jednej żony, ulegnie grzywnom 1,000 dolarów i sześciomiesięcznemu więzieniu. Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych nadzwyczaj przychylnie powitała pożądaną tę uchwałę.

TELEGRAMY.

Petersburg, 20 sierpnia (Ag. półn.). W Twerze balon wzbił się na 7 minut przed całkowitem zaćmieniem, ale znalazłszy się w gęstej warstwie chmur, wkrótce spuścił się na dół, a pp. Zwierincew i Drzewieckij, którzy się na nim podnieśli nie dostrzedz nie mogli.

W Krasnojarsku udało się odrysować i odfotografować koronę słońca. Prócz tego otrzymano wiadomości o pomyslnych badaniach zaćmienia w Nowoczerkasku, Jekaterynbergu, Irbitcie, Tomsku i Nercyfsku.

London, 20 sierpnia (Ag. półn.). Ogłoszono proklamacyę, która uznaje irlandzką ligę narodową za szkodliwą dla państwa i upoważnia wice-króla Irlandyi dla seignania ligi w tych miejscowościach, gdzie podnieca ludność do środków przemocy i terroryzmu.

Petersburg, 21 sierpnia (Ag. półn.). Minister wojny, po powrocie do Petersburga, objął wczoraj swe obowiązki.

Niżnij-Nowogród, 21 sierpnia (Ag. półn.). Wedle urzędowych raportów ruch jarmarczny i wogóle obrót wszelkich interesów handlowych bezporównania pomyslniejszy niż lat poprzednich.

Berlin, 21 sierpnia (Ag. półn.). Przyjechał tu z Petersburga poseł rosyjski w Stambule, Nelidow, — i, jak mówią, zabawi tu kilka dni.

Berlin, 21 sierpnia. „Nordd. Allg. Ztg.” donosi, iż i z Poznania nadesłano kancle-rzowi petycyę o podwyższenie ceł zbożowych i zaprowadzenie również cła od produktów żywnościowych. Petycyja ma być podpisana przez 200 przeszło kupców i przemysłowców z Poznania i z całej prowincyi.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Petersburg, 19 sierpnia. Weksle na Londyn 21 1/16, na Berlin 179, na Amsterdam 106 1/8, na Paryż 221 1/2, imperyal 9.32, rosyj. premiova pożyczka 1-ej emisji 272 1/2, takąż II em. 253 1/4, rosyjska pożyczka z roku 1873 168, II pożyczka wschodnia 99, III pożyczka wschodnia 99; 6% renta złota 198 1/4, 4 1/2% listy zast. ziemsk. 158, akoye rosyjsk. wiel. D. Z. 272, kolei kursko-kijowskiej 365 1/2, petersburski bank dyskontowy 786, warszawski bank dyskontowy 300, rosyjski bank dla handlu zagr. 327, petersburski bank międzynarodowy 526 1/2, nowa 4% pożyczka 83 1/8, dyskonto prywatne 4 1/8.

Berlin, 20 sierpnia. Bilety banku rosyjskiego 178.60; 6% listy zastawne 56.00, 4% listy likwidacyjne 51.60, 5% pożyczka wschodnia II em. 54.60, III emisji 54.40, 4% pożyczka z 1880 r. 80.10, 5% listy zastawne rosyjskie 92.30, kupony celne 823.30, 6% pożyczka premiova z 1864 roku 150.50, takąż z 1866 r. 139.75; akoye banku handlowego 74.50, dyskontowego 64.25, dr. żel. warsz. wiedz. 261.50, akoye kredytova austriackie 459.50, renta kolejowa rosyjska 94.10, 6% renta rosyjska 107.60, dyskonto 5%, prywatne 1 1/4.

Londyn, 20 sierpnia. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 94 1/2, konsola angielskie 101 1/16.

Petersburg, 19 sierpnia. Kóz w miejscu 45.00, na sier. 46.—. Pazenica w m. 11.50. Żyto w m. 6.10. Owies w m. 3.40. Konopie w m. 45.00. Siemie lniane w m. 13.50, deszcz.

Berlin, 20 sierpnia. Pazenica 152—167, na sier. 154, na list. gr. 163 1/2, żyto 114 — 121, na sier. —, na list. gr. 122 1/2.

Londyn, 19 sierpnia. Cukier Java 96 proc. 13 1/4, stałe; cukier burakowy 12 1/4; mocno.

Liverpool 19 sierpnia. Sprawozdanie początkowe. Przystępował obrót 8,000 bel; stałe.

Liverpool 19 sierpnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel. Spokojnie. Midling amerykańska na sier. 5 1/2, na sier. wrz. 5 1/2, na wrz. 5 1/2, na wrz. paż. 5 1/2, na gr. st. 5 1/2, na st. lt. 5 1/2, na lt. mr. 5 1/4 p.

Manchester, 19 sierpnia. Water 12 Taylor 6, Water 30 Taylor 8 1/8, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 8 1/8, Mock 32 Brooke 8, Mule 40 May-voll 8 1/8, Medio 40 Wilkinson 9 1/8, Warpoops 32 Lees 7 1/8, Warpoops 36 Rowland 8 1/8, Double 40 Weston 8 1/8, Double 60 zwykły g. 11 1/8, 32 1/2 116 yds 16x16 grey tkaniny z 32/46 168, spokojnie.

New-York, 19 sierpnia. Bawetna 9 1/16, w N. Orleanie 9 1/16, Kawa (Fair Rio) 19 1/4, dto. Rio Nr. 7 low ordinar-y na wrz. 18.00, na list. 18.20.

Havre, 20 sierpnia. Kawa good average Santos na wrz. 107.75, na paż. 108.50, na list. 109.25, na gr. 109.75, na st. 110.25, na lt. 110.75, na mr. 111.25.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Urodzeń od dnia 16 do 21 sierpnia włącznie było: W parafii katol. Dzieci żywych 59, a mianowicie: chłopców 30, dziewcząt 29, z tej liczby dzieci ślubnych 53, nieślubnych 6, Nieżywo urodzonych 4, w tej liczbie ślubnych 4, nieślubnych —. W parafii ewang. Dzieci żywych 39 a mianowicie: chłopców 21, dziewcząt 18, z tej liczby dzieci ślub-

nych 33, nieślubnych 1 Nieżywo urodzonych 1, w tej liczbie ślubnych 1, nieślubnych —.

Starozakonnych. Dzieci żywych 12, a mianowicie: chłopców 8, dziewcząt 4, z tej liczby ślubnych 12, nieślubnych —. Nieżywo urodzonych — w tej liczbie ślubnych — nieślubnych —.

Małżeństwa zawarte w dniu 20 i 21 sierpnia: W parafii katolickiej 16, a mianowicie: Jan Wodniński z Józefą Gawłowską, Bartłomiej Eyp z Michaliną Ogłozą, Teofil Pawelec z Jadwigą Najder, Antoni Zulkowski z Józefą Królikowską, Kazimierz Pietrzak z Maryanną Chelmińską, Franciszek Szkularek z Władysławą Tomską, Kazimierz Morszyner z Józefą Strzyżkowską, Piotr Bykowski z Katarzyną Arent, Franciszek Biogański z Józefą Gogolewską, Antoni Wal z Barbarą Mundzer, Józef Guzenda z Heleną Kutznar, Michał Cichosz z Jadwigą Soltysiak, Stanisław Barnowski z Katarzyną Smażyk, Antoni Swistowski z Maryanną Falek, Julian Wendlandt z Józefą Pietrzak, Karol Wilhelm Wagner z Amalią Hessler.

W parafii ewangelickiej 4, a mianowicie: Antoni Krajewski z Matyldą Szyk, Ludwik Tkaczek z Jdą Schultz, August Janat z Apolonją Dianebier, Wojciech Huffmann z Jdą Zerba.

Starozakonnych 4, a mianowicie: Librach Iteek Mendel z Karoliną Blomsztark, Kufman Moszek z Haną Cymbał, Szatan Iteek Majer z Mindią Lubinską, Izbioki Zynwel z Getą Glicensztajn.

Zmarli w dniu 20 i 21 sierpnia:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 8, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 5; dorosłych 5, w tej liczbie mężczyzn 4, kobiet 1, a mianowicie:

Jgnacy Banasiak, lat 7, Ludwik Wagner, lat 36, Franciszek Czapek, lat 48, Marcin Bzymański, lat 21, Maryanna Hendel, lat 56.

Ewangielicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 7, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 3; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Karolina Aj, lat 63.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2, dorosłych — w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska. Rows include various exchange rates and market data for different locations and currencies.

LISTA PRZYJEZNYCH

Hotel Polski. Pozołka z Białej, Bēnsel z Berlina, Januszewski z Gelenowa, Neumek z Warszawy, Juliusburger z Warszawy, Kleber z Poraja, Palis z Galicyi, Oberfeld z Warszawy, Fingerhut z Odessy, Wajs z Sieradza.

Hotel Manteuffel R. Krüger z Rygi, M. Seelig z Lipska, S. Lubelski z Rygi, E. Spilcker z Rygi, L. Leander z Berlina.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

od dnia 1 (13) maja r. b.

Table showing train schedules with columns for departure/arrival times and station names. Includes sections for 'z Łodzi' and 'do Łodzi'.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

**W letnim teatrze Sellina.**

Towarzystwo artystów wekalno-dramat. pod dyrekcją

**JULIANA GRABIŃSKIEGO.**

We wtorek d. 23 sierpnia 1887.

**BALET cudownych DZIECI**

Ludwisi 9-letniej i Henrysia 11-letniego.

PIERWSZY RAZ

**MĘCZENNICA**

(MARTYRE)

Dramat w 5 aktach, przez Pp. D'Ennery i Tarbé, przekład Zygmunta Sarneckiego.

HAUPT NIEDERLAGE

**FINLANDISCHEN KAISER JAGT**

PULVER

empfiehlt

**W. Zaleski in Petrikau.**

1036-3-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа **Ю. А. Бѣлоусовъ**, жительствующій въ гор. Лодзи, по ул. Петроковской N. 737, на основании 1030 ст. Уст. Гражд. Судопр., объявляетъ, что 18 Августа сего 1887 года въ 10 часовъ утра, въ домѣ подъ N. —, на площади около нов. костела, будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго **А. М. Цукеру**, состоящаго изъ мебели и другихъ предметовъ, оцененнаго для торговъ въ 192 руб.

Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно разсмотреть въ день продажи.

г. Лодзь, Августа дня 1887 г. Судебный Приставъ **Бѣлоусовъ**. 1037-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа **Игнатій Сушинскій**, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 14 Августа сего 1887 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, въ домѣ **Николая Штарка**, подъ N. 1437, бу-

детъ продаваться движимое имущество принадлежащее **Роману Меленцкому**, заключающееся въ двухсотъ овецъ и оцѣненное 300 руб., на удовлетвореніе претензій **Давида Алта**.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Августа 5 дня 1887 года. Судебный Приставъ, **Сушинскій**. 1038-1

**WOLONTARYUSZ polak**

z więcej jak średnim wykształceniem specjalnem, znajdzie miejsce w znaczniejszym domu handlowym. Oferty adresować do **W. Wizbek** w Łodzi. 975-2-2

**Stacya dla uczniów**

z upoważnienia władzy szkolnej u **Bukowieckiego**, Nowy-Rynek dom Dobrzyńskiego. 1039-1-1

**PANIENKI**

uczyszczające do gimnazjum, mogą znaleźć pomieszczenie u p. **Biskupskiej** dom **Jakubowicza** ulica Zawadzka Nr. 436. 1026-3-3

**PRZEŁOŻONY 4<sup>o</sup> klasowej szkoły męskiej filologicznej**

przy ul. Cegielnianej, dom **Goldberga** Nr. 272.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych rodziców, iż zapis uczniów odbywa się w dalszym ciągu. Lekcje rozpoczną się dnia 24 b. m. z pomocą nauczycieli tu-tejszego gimnazjum rządowego.

**Józef Mejer.**

1029 3-1

Do składu **Ludwika Heniga** nadszedł wielki wybór **LUSTER**, w ramach i bez ram, różnych wielkości, oraz z marmurowymi blatami. 58-3

**Dr. HASFELD**

LEKARZ i AKUSZER

mieszka przy ulicy Zawadzkiej w domu **Bajbusa**, vis-à-vis pałacu **Szeiblera**, przyjmuje z chorobami **WENETRZNYMI, KOBIECEMI i DZIECINNYMI** od 8-10 rano, **ZEWNETRZNYMI i SYFILISTYCZNYMI** (sekretnie) od 3-5 po południu. Biedni będą uwzględnieni. 864-50-14

**Dr. Likiernik**

mieszka obecnie w domu p. **Moryca Heimana**, ulica **Cegielniana** naprzeciwko Banku Państwa. 635-30

**DENTYSTA**

**A. A. Iwanoff**

powrócił z wód i przyjmuje choroby jak dawniej, t. j. od 10-ej rano do 6-jej wieczorem. Ulica **Piotrkowska**, dom **W-go Weinberga**, vis-à-vis domu **W-go Konstadta**. 948-8-8

**DOSTAW**

**ŻYTA, PSZENICY, OWSA i GROCHU** podejmuje się domhandlowy pierwszej gildyi

**DONIMIRSKI & Co**

w **LUBLINIE**.

963-12-6

PRACOWNIA

**SUKIEN DAMSKICH i DZIECINNYCH**

**Maryi Gloger**

nauczycielki kroju

poleca się Szanownej Publiczności do wykonywania wszelkich zamówień w zakresie stroju damskiego, po cenach umiarkowanych. Ulica **Wschodnia** Nr. 1415 dom **Daslera**. 1013-3-3

**"Gudronit"**

№ 1. Osusza wilgotne mieszkania 1 zł. 12 k  
№ 2. Zabezpiecza drzewo od gnici 1 zł. 16 k  
№ 3. Niszczy gryb w budynkach 1 zł. 25 k  
Sprzedaż i informacje, hotel **Angielski Aleksander Ciszewski** budowniczy. 850-10-8

Nakładem redakcyi „Dziennika Łódzkiego” opuściło prasę i jest do nabycia w kantorze drukarni Dz. Łódzkiego i we wszystkich księgarniach dzieło pod tytułem:

**PRAWO FABRYCZNE**

z dnia 3 (15) czerwca 1886 roku

jego znaczenie, zasady, treść i zastosowanie, wyłożył i uzupełnił przykładami i wzorami,

**Stefan Kossuth**

dyrektor towarzystwa zakładów żyrdawskich **Hiellego i Dittricha**.

DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH

**Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej.**

Podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów, w ciągu kwartału II roku 1887, w powozach i na stacyach obu dróg żelaznych, rozmaite przedmioty mogą być odebrane, po udowodnieniu własności, od Zawiadowcy stacyi Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany, każdodziennie w Kancelaryjach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do 1 stycznia roku 1888, stosownie do przepisów porządkowych, na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację.

1024-2-2

**Zawiadomienie.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych Odbiorców m. Łodzi, iż p. **Emil Weinert** pełniący obowiązki Agenta w interesie moim, z dniem 15 t. m. od tychże uwolnionym został. Przeto upraszam temuż żadnych zleceń także i regulowania rachunków w imieniu mojem nie udzielać, gdyż w razie wyniknięcia w tym względzie jakich nieporozumień za takowe nie odpowiadam.

**R. ZILM**

Parowa Fabryka Cukierków, Czekolady i Pierników, w Warszawie, ulica **Zinna** Nr. 5.

1040-1-1

Z FABRYKI W-go **B. WELDTA.**

**NOWOŚCI**

**Prawdziwe mydła glicerynowe.** Dotąd nie było prawdziwych mydeł glicerynowych. Kto używał rozmaitych mydeł, może się przekona jakie zadziwiająco skutki, prawdziwe mydła glicerynowe n. p. zabezpieczają twarz od wszelkich dolegliwości; od pryszczów, opierzchnięcia skóry, krost, liszajów, piegów, opalenizn i wggrów. Mydła są w 5-iu kolorach; sałatowe, fioletowe, różane, miodowe i migdałowe, pakowane są po 3 sztuki w pudełku i kosztują 30 kop. za pudełko. Wyższy gatunek w tych samych kolorach po 45 kop. za pudełko. Główny i jedyny skład w centralnej perfumeryi **W. Kulakowskiego**, Nowy-Rynek Nr. 3 w Łodzi. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1041-16-1

**GIEŁDA WARSZAWSKA d. 30 sierpnia.**

Wokale.	Dyskonto	W ciągu giełdy		Dopelnione transakcyje
		żądano	chciano plac.	
Berlin (—)	2 d.	100 mr.	3	—
" " (187 1/2)	3 d.	100 mr.	3	56 15
Inne niem. miasta bank.	2 d.	100 mr.	4	—
" " " "	3 d.	100 mr.	4	—
Londyn " " "	3 m.	1 £.	2	—
" " " "	3 m.	1 £.	2	11.42
Paryż " " "	10 d.	100 Fr.	3	—
" " " "	10 d.	100 Fr.	3	45.40
Wiedeń " " "	8 d.	100 flor.	4	—
" " " (152 1/2)	8 d.	100 flor.	4	91.40
Petersburg " " "	8 d.	100 rs.	5	—

Papieru państw. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopelnione tranz.	w ciągu giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopelnione tranz.	w ciągu giełdy	
			żąd.	chc. pl.				żądano	chc. pl.
Listy Lakw. Kr. Pol. 4 1/2%	5	—	98.	—	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	—
" " " " male	5	—	92.75	—	" " W.-Byd. 500 r.	4	—	88.	—
Ros. Poż. Ws. I em. 100	5	—	99.60	—	" " " " 100 r.	5	—	87.	—
" " " " II " 100 r.	5	—	99.60	—	" " Teresp. 100 r.	5	—	162.	—
" " " " III " 100 r.	5	—	99.60	—	" " Fabr.-Łódzkiej	5	—	225.	—
Ros. Poż. Fr. z r. 1864 I em.	5	—	—	—	" " Nadwiślańsk.	—	—	—	—
" " " " 1866 II em.	5	—	—	—	" " Banku Handlowego	—	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	" " w Warszawie 250 r.	—	—	—	344.
" " " " II " "	5	—	—	—	" " War. Bau Dys. 250 r.	—	—	300.	—
" " " " III " "	5	—	—	—	" " Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	340.
" " " " IV " "	5	—	—	—	" " War. Tow. Ub. od ognia	—	—	—	—
Renta kolejowa	5	—	—	—	" " z wpl. rs. 124 250 r.	—	—	—	—
4% Poż. wewn. z r. 1887	4	—	84.30	—	" " War. Tow. F. Cukru 500	—	—	—	205.
Listy zast. Ziem. S. I lit	5	—	—	—	" " Cukr. Dobrzel. 500 r.	—	—	—	—
" " " " lit. B	5	—	101.50	—	" " Józefów 250 r.	—	—	—	—
" " " " male	5	—	—	—	" " Czersk 250 r.	—	—	—	—
" " " " Ser. II lit. A	5	—	—	—	" " Hermanów 250 r.	—	—	—	—
" " " " lit. B	5	—	—	—	" " Łyszkowice 250 r.	—	—	—	—
" " " " male	5	—	—	—	" " Leonów 250 r.	—	—	—	—
" " " " Ser. III lit. A	5	—	—	—	" " Częstochowa 250 r.	—	—	—	—
" " " " lit. B	5	—	101.25	—	" " T. W. F. Stali 10 0 r.	—	—	—	1000.
" " " " male	5	—	—	—	" " Tow. Lipop. Bau i	—	—	—	—
" " " " Ser. IV lit. A	5	—	—	—	" " Loewenstein 1000 r.	—	—	—	—
" " " " lit. B	5	—	—	—	" " Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—	—
" " " " male	5	—	—	—	" " Hantke w War. 1000 r.	—	—	—	—
" " " " Ser. V A B	5	—	100.90	—	" " Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—	—
" " " " male	5	—	—	—	" " Starochowickich 100 r.	—	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	100.15	—	" " Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—	—
" " " " II " "	5	—	100.	—	" " Narz. Rol i Odł. 100 r.	—	—	—	—
" " " " III " "	5	—	99.70	—	" " Wars. T. Kop. węgla i	—	—	—	—
" " " " IV " "	5	—	99.70	—	" " Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	—
" " " " V " "	5	—	—	—	" " Tow. Zakł. Prz. Baw.	—	—	275.	250.
5% Oblig. m. Warszawy	5	—	—	—	" " Tk. w Zawia. 250 r.	—	—	26.	210.
" " " " male	5	—	—	—	" " Tow. Łaz. i Łazn. 100 r.	—	—	—	—
Listy zast. m. Łodzi, I	5	—	96.50	—	" " Garb. Temiel. i Szwede	—	—	—	—
" " " " II " "	5	—	96.76	—	" " F. C. Konstancya 500	—	—	—	—
" " " " III " "	5	—	95.25	—					
Listy zast. m. Lublina	6	—	—	—					
" " m. Plocka	6	—	—	—					
List. zast. R. T. W. z Kr. Z.	5	—	—	—					
Listy 6% Wileńskie dl.	5	—	—	—					
" " " " krótk	5	—	—	—					

**Fabryka Maszyn, KOTŁÓW PAROWYCH ODLEWÓW ŻELAZNYCH Scholtze Repphan & Co. w Warszawie.**

Wykonywa:

- maszyny parowe, szybrowe i wentylowe najnowszych systemów o sile 4 do 1000 koni,
- lokomobile o sile 6 do 20 koni,
- pompy parowe i centryfugalne,
- prasy filtrowe,
- kotły parowe najnowszych konstrukcyj,
- armatury do kotłów,
- rury żelazne mufowe stojące, lane do wody i gazu od 38 do 900 mm średnicy i t.p.

Podjekuje się całkowitego urządzenia zakryk cukru, browarów, gorzeln, tartaków etc., za kosztorysy i rysunki, w razie zamówienia, osobno nie likwiduje.

Blizszych wiadomości udziela **T. VORWERK**, 69-55-27 Dzika Nr. 1089.